

Oszust zrobił w bałona hiszpańskie elity

9 grudnia 2014

We wtorek 14 października hiszpańska policja zatrzymała Francisca Nicolása Gómeza Iglesiasa pod zarzutem oszustwa, fałszerstwa i kradzieży tożsamości. Mimo młodego wieku – ma zaledwie dwadzieścia lat – udało mu się wkroczyć w kręgi politycznych elit, co było dla niego doskonałą okazją do fotografowania się z ich najważniejszymi przedstawicielami. Zdjęcia wykorzystywał później, przekonując o swoich wpływach kolejne ofiary, od których – jak donosi blog laRepública.es – „domagał się zapłaty w zamian za odblokowanie realizacji inwestycji i przedsięwzięć gospodarczych”, podając się za członka rządu, doradcę ekonomicznego, agenta służb wywiadowczych, lidera Partii Ludowej, pracownika Departamentu Ekonomicznego Kancelarii Premiera czy Kancelarii Wicepremiera.

El pequeño Nicolás (pol. Mikołajek – przyp. tłum.), jak ochrzciły go media, nawiązując do bohatera książek Sempé i Goscinny’ego, student madryckiego Centro Universitario de Estudios Financieros – CUNEF (pol. Uniwersyteckiego Centrum Studiów o Finansach – przyp. tłum.), wślizgnął się nawet na czerwcową ceremonię proklamacji króla Filipa VI. Podczas licznych spotkań i konferencji zasiadał przy jednym stole z osobami publicznymi pokroju José Marii Aznara, Any Botelli, Esperanzy Aguirre, Miguela Ariasa Cañete, Rodriga Raty i wieloma innymi politykami i przedstawicielami kierownictwa wysokiego szczebla banków, przedsiębiorstw, związków zawodowych, wymiaru sprawiedliwości, a nawet gwiazdami sportu i estrady.

Dziennik ekonomiczny „El Economista” dokonał podsumowania postanowienia sądowego, na mocy którego oskarżony o sfałszowanie dokumentów, oszustwo i przypisywanie sobie funkcji publicznych Gómez pozostaje warunkowo na wolności za

poręczeniem majątkowym:

„W wydanym dziś postanowieniu sędzia oświadcza, że „nie udaje się jej zrozumieć, w jaki sposób dwudziestolatek, na podstawie jedynie swojej czczej gadaniny, posługując się najwyraźniej własną tożsamością, mógł dostać się na konferencje, ceremonie i w inne miejsca, w których się znalazł, nie wzbudzając swoim zachowaniem niczych podejrzeń, nawet młodzieżówek Partii Ludowej, za członka których się podawał”. (...) [Lekarz sądowy zapewnia, że] zatrzymany cierpi na „silne urojenia o charakterze megalomanii.”

Składając zeznania przed sądem, Francisco Nicolás stwierdził: „Nie mogę teraz wrócić na uczelnię, ponieważ nie dadzą mi spokoju, jestem jednym z najmodniejszych tematów”.

W rzeczy samej – przypadek Mikołajka był ostatnio jednym z najchętniej komentowanych, a w serwisie Twitter przez kilka dni cieszył się statusem trending topic – „gorącego tematu”. W sieci pojawiły się niezliczone memy i żartobliwe komentarze. Np.: „Jakiś gość, podszywał się pod premiera na konferencji zorganizowanej przez Nicolása”.

Ogólnie rzecz biorąc, jak wynika z wielu tweetów, internauci ganią Francisca Nicolása za bezczelność, a jednocześnie bawi ich, z jakim tupetem oszukał hiszpańskie elity polityczne – grupę mocno krytykowaną za bezwstydne zwiększanie własnych przywilejów w momencie głębokiego kryzysu. Tak swoje oburzenie wyrażał użytkownik Txusma na stronach dziennika „El Mundo”: „Za kłamstwo, za to, że zawiódł zaufanie głupców, nieświadomych polityków, którzy nie widzą nic poza czubkiem własnego nosa, przez tych, którzy tylko żyją, zastanawiając się tylko, gdzie by tu znaleźć nowe przywileje i dojścia, za okłamanie i zdradę tych, którym wystarczy sam wizerunek i nie potrafią dostrzec, co za nim stoi. Dokładnie tak – za to wszystko. Kogo oszukał ten chłopak? System polityczny, który jest głupi i niekompetentny. Nie oszukał żadnej poważnej prywatnej firmy, żadnego drobnego przedsiębiorcy, nikogo, kto

by pracował na własny rachunek – z nimi jest trudniej, bo ich pieniądze należą do nich. On tymczasem zwiódł tych, którzy wydają pieniądze innych. Ten chłopak ujawnił, jak wygląda cały hiszpański system polityczny. Dlatego BRAVO, TEN CHŁOPAK MA JAJA.”

Rentzias na forum elotrolado poruszył temat korupcji w polityce: „Moim zdaniem tak wygląda egzamin na wysoko postawionego członka Partii Ludowej: nauczyć się oszukiwać i kraść. Chłopak zmierzał w kierunku najwyższej oceny, ale oblał, bo go złapali.”

Hartito na stronach dziennika „El Confidencial” zadaje kluczowe pytanie: „Interesujące – jakie przestępstwo właściwie popełnił? Wyłudzał od przedsiębiorstw pieniądze w zamian za swoje „wpływy” w kręgach władzy, a więc za nielegalne dostarczanie tym firmom korzyści. Zatem te firmy czy przedsiębiorcy też zostaną osądzeni za płacenie mu w zamian za profity od władzy?”

Użytkownik Tweetera Mr Paradyse podsumowuje historię w sposób, z jakim zgadza się wielu Hiszpanów, zmęczonych słuchaniem o co dzień nowych przypadkach korupcji z udziałem wielkich partii politycznych: „W skrócie w całej tej sprawie Fracisca Nicolasa chodzi o to, że jest z Partii Ludowej.”

Autorstwo: Lourdes Sada

Tłumaczenie: Karolina Salettra

Źródło: [Global Voices](#)